Nr[erl] 152. ROK 1834. SOBOTA 5 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Józefa Kalasantego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wielisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reamiura.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychometer Therm. suchy	Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwag
	7	27" 7"223	+ 13°,0	+ 12°,7	+ 10,6	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
4.	12	6, 993	20, 8	18, 8	13,0	Wschodni średni	Pogoga z Chmurami	
	3	6, 587	22, 7	20, 1	13,9	,, ,,	,, ,,	
	9	6, 272	+ 15, 8	+ 15, 3	+ 12,2	Żaden	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

PREZES SĄDU NAYWYŻSZEY INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do arty: 118 K. C. podaje do publiczney wiadomości iż Trybunał I. Instancyi kraju tuteyszego wydał pod dniem dwudziestym czwartym r. b. wyrok, mocą którego w myśl art. 119 K. C. po upłynieniu roku od wyroku nakazującego wyszukanie w dniu 3 Maja r. z. zapadłego, Jakob Jurkiewicz za nieprzytomnego ogłoszonym został.

Kraków 29 Czerwca 1834 r.

Piekarski.

(3r. *Syklowski* sek:

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Petersburg 14 *Czerwca.* Wiadomość umieszczona w niektórych dziennikach angielskich, jakoby jenerał hr. Orłów był mianowany posłem dworu tuteyszego do Londynu, nie potwierdza się dotąd, a przynaymniey nic o tym nie słychać w wyższych towarzystwach naszych; zdaje się owszem, iż xiąże Lieven mianowany kuratorem przy w. xięciu, nikogo nateraz następcą mieć nie będzie, mieysce zaś wakujące przez odwołanie tegoż zastąpi jedynie sprawujący interessa, którym ma bydź hr. Medem, do rossyjskiego poselstwa w Paryżu należący. (*G. w.*)

Lizbona 31 *Maja.* Dekret D. Pedra wydany d. 28 b. m. w imieniu królowéy, a znoszący zakony męzkie, jest téy osnowy: »Art. 1. Wszystkie klasztory, monastera, kollegia, hospicya, i jakiegobądź nazwiska zakłady lub reguły mnichowskie, zwyczaynych zakonów w Portugalii, Algarwii, w przyległych wyspach i posiadłościach portugalskich, zostają od dnia dzisieyszego zniesione. 2) Wszelkie dobra tych klasztorów i t. p. są do dóbr narodowych przyłączone. 3) Święte sprzęty i ozdoby do służby Bożey używane, będą rozdzielone pomiędzy te kościoły parafialne, które naywięcéy tego potrzebują. 4) Każdy mnich z klasztoru skasowanego i t. p. otrzyma na swoje utrzymanie roczną pensyą, jeżeli nie posiada równego lub większego dochodu, *beneficium*, albo publicznego umieszczenia. Wyjęci są z pód tego dobrodzieystwa: *a)* Ci, którzy występowali z bronią w ręku przeciwko prawemu rządowi lub przeciwko swobodom narodowym. *b)* Ci, którzy nadużywali powołania swego na korzyść uzurpacyi w konfessyonałach lub na kazalnicy. *c)* Ci, którzy przyjęli od rządu uzurpatora, *beneficia* lub publiczne urzędowania. *d)* Ci, którzy denuncyowali lub bezpośrednio prześladowali obywateli z powodu ich wierności dla tronu prawego i do ustawy zasadniczéy. *e)* Ci, którzy się udali za woyskiem uzurpatora. *f)* Ci, którzy pod-

czas przywrócenia téyże, oddalili się z swoich klasztorów, monasterów i t. p.) Wszelkie temu postanowieniu przeciwne prawa i rozporządzenia zostają zniesione.» Ten wyrok jest poprzedzony obszernym i ciekawym wywodem min. spraw duchownych i sprawiedliwości, wyjaśniającym słuszne powody takiego postąpienia. (*G. W.*)

Rio-Janeiro 2 *Kwietnia*. Dzień wstąpienia na tron młodego cesarza (7 Kwietnia i tą razą uroczyście był tu obchodzony. Huk dział zwiastował zrana uroczystość, a w południe zaśpiewano w kościele solenne: »*Ciebie Boże chwalemy*», młody cesarz jednak z przyczyny lekkiéy słabości, obecnym bydź nie mógł. O godzinie pierwszéy strzelano z dział na zagranicznych, świetnemi banderami przyozdobionych okrętach. Oficerowie tych okrętów byli z ciałem dyplomatyczném na obiedzie w zamku, gdzie ich młody cesarz osobiście przyimował. Wieczorem dany był świetny bal przez *Socieda de Defensora*, na który także dopiero wymienionych cudzoziemców zaproszono. Skoro się cesarz o wpół do dziewiątéy pokazał, przyimowany był od orszaku z pochodniami i do sali wprowadzony gdzie go śpiewem choralnym powitano. Obiedwie xiężniczki krwi cesarskiéy rozpoczęły wśród licznych okrzyków radości bal gawotą, którą z wielką gracyą tańczyły. Gdy się o północy młody cesarz oddalał, towarzyszono mu znowu z pochodniami aż do pojazdu. Dwie kompanie gwardyi narodowéy odbyły w tym dniu służbę honorową. Jutro ma się także odbydź zwykły wielki przegląd woyska. — Nasi republikańscy sąsiedzi znowu są niespokoyni. Stary dyktator *Francia* w Paraguay wyruszył w 3000, a podług innych nawet w 11,000 przez Paranę i zamierza się wzmocnic w Cornentes. W Buenos-Ayres mają zamiar nieść pomoc sprzymierzonemu Cornentes, ale wojenny zapał wkrótce zapewne ostygnie, z przyczyny niedostatku pieniędzy. Zamiary, jakie ma *Francia*, nie zdają się bydź błahemi, ile że Portugalczykowie w Praesidios odebrali rozkaz wyniesienia się i nie wystawiania swych rzeczy na niebezpieczeństwo wojenne. Dyktator albowiem, jak wiadomo zostawił Praesidios brazyliańskim sąsiadom do wyłącznego prowadzenia handlu. — Także i w rzeczy-pospolitéy Urazuahy panuje znowu niespokoyność od czasu, w którym niespokoyny Lavalleja wpadł był tamże z Buenos-Ayros. Colonia, jak się zdaje, została przez niego zdobyta, a napuszone proklamacye są jego posłannikami; mimo to przecież zabierają stronnicy jego całe trzody bydła, jedyne bogactwo owych okolic. Mamy także jeden dekret tego tak nazwanego libertadora, w którym prezydenta Fructuoso Ribeiro jako zdraycę ludu oskarża za to, że obcego xięcia na tron Montevidei powołać zamyślał. Nadaje on także wszystkim swoim pomocnikom władzę znoszenia urzędników, sędziów wyjąwszy których mianowanie sobie zachował. Fructuoso Ribeiro już wyruszył w pole przeciw temu nowemu libertadorowi i łatwo mu się udać może, pognębić exjenerała Lavalleję. (*G. W.*)

Smyrna 28 *Maja*. Dowiadujemy się z Samos, że dowódca tureckiéy eskadry, kazał przybić w mieyscach nadbrzeżnych i w miasteczku Vathy, odezwę do mieszkańców, którą wszędzie szanowano. Kommissya, która dotychczas sprawami wyspy kierowała, przybyła do Vathy, gdzie za pośrednictwem kommendanta galijoty austryjackiey *Sophia* kapitana Brunetti, rozpoczęto układy. Ten officer dokłada wszelkich starań, aby wszystko w dobry się sposób załatwiło. Dowódca eskadry tureckiéy, wpłynął dnia 25 ze swoją fregatą i z 1 brygiem do portu Vathy. Kommissya obowiązała się cofnąć z Vathy załogę wynoszącą 100 ludzi, co zaraz w nocy uskuteczniono, wyjąwszy 10 ludzi, którzy pozostali na tak długo, aż przez milicyę mieyską zluzowani zostaną. Kommissarze żądali czterodniowego czasu na zwołanie z każdego mieysca deputacyi, która się uda *in corpore* na pokład fregaty tureckiey, dla złożenia hołdu mieszkańców Samos dla sultana. (*G. W.*)

Rozmaitości.

TEATR WIELKI W WARSZAWIE.

W rzędzie celujących ogromem i okazałą budową gmachów, któremi w ciągu kilku lat ostatnich stolica ozdobioną została, słusznie liczyć się może *Teatr Wielki* niedawno na placu Marywilskim wzniesiony. W mniemaniu, iż okoliczność ta stanowiąc epokę w postępie sceny oyczystéy, każdego miłośnika rzeczy krajowych interesować może, postanowiliśmy zamieścić bliższe szczegóły dotycząca założenia i dalszéy tego pięknego gmachu

budowy. Przedewszystkiém zaś za rzecz stósowną sądzimy, przebiedz w krótkości dawnieysze koleje starożytnego gmachu zwanego niegdyś *Marywil*, którego mieysce dzisieyszy teatr zaymuje. Oto są z nich niektóre. Na gruntach należących niegdyś do wóytostwa Staro-mieyskiego wznosiła się naprzód budowla drewniana na skład soli przeznaczona i przyległa gruntom OO. Reformatow warszawskich przez Zygmunta III darowanym. Za czasu woyny Szwedzkiéy r. 1655 ta część Warszawy całkowicie zniszczona, przedstawiała pustą za miastem okolicę. W parę lat późniéy r. 1658 królowa Marya Ludwika małżonka Jana Kazimierza wystawiła na tym placu własnym kosztem obszerny i okazały pałac, ten od swego imienia Marywil (Marie-ville) nazwała i przeznaczyła dla kupców zagranicznych z towarami do Warszawy przybywających. Budowla jednak ta acz w znacznéy części zamieszkana, dopiéro za króla Jana III zupełnie ukończoną została. Wtenczas także, w rocznicę wiekopomnego zwycięztwa pod Wiedniem dnia 12 września 1695 r. w środku dziedzińca owego gmachu położono węgielny kamień na budowę kaplicy pod imieniem Nayświętszéy Maryi Panny, którą królowa Marya Kazimira wystawić kazała. Pałac Marywil miał obszerny dziedziniec i ogród fruktowy. Front jego od ulicy Senatorskiéy wznosił się na dwa piętra w kształcie wielkiego łuku zabudowany, od strony zaś dziedzińca pod arkadami ozdobiony był galeryą mieszczącą 54 sklepów, które na wzór gmachu Palais-Royal w Paryżu, różnym kupcom, bankierom, restauratorom wynaymowane były. Wprost obszernéy bramy frontowéy (nad którą była tarcza z herbem Janina domu Sobieskich) w mieyscu gdzie dziś stoi część środkowa czyli korpus *Teatru Wielkiego*, była wspomniona wyżéy kaplica w kształcie rotundy wybudowana, a po obu jéy stronach oficyny zamieszkane przez panny kanoniczki, które korytarzami schodziły do owéy kaplicy na nabożeństwo. Zdobiły ją trzy ołtarze, chór z organami i dwie galerye. Józefa Antonina z Zaborowskich Ordynatowa Zamoyska, nabywszy późniéy gmach Marywilski, osadziła w nim 1774 r. kapitułę dam świeckich pod imieniem Panien Kanoniczek *Niepokalanego poczęcia Nayświętszey Maryi Panny*, na wzór podobnego zgromadzenia w Remiremont w Lotaryngii. Za rządów Augusta III i Stanisława Augusta, kupcy krajowi i zagraniczni utrzymywali w sklepach marywilskich liczne składy różnych towarów. Następnie traktiernie, kawiarnie, bilardy, gry rozmaite i szulernie w tym gmachu naprzód się zjawiły. Zagraniczni kuglarze i mechanicy tutay okazywali dowody swojéy zręczności i sztuki. Bogaci bankierowie i wexlarze, między innemi znany Toepper tu również mieli swoje kantory. W obszernych salach pierwszego piętra wyprawiano bale, reduty i wszelkie inne zabawy. Zamożny i niespracowany księgarz Michał Groell tutay miał swoją drukarnią i księgarnią w wielkiéy sali nad bramą, która późniéy od r. 1818 stała się mieyscem posiedzeń seymików cyrkułowych i konfraternii kupców warszawskich. — Od roku 1784 żydzi warszawscy otrzymawszy pozwolenie mieszkania przy ulicy Sanatorskiéy. pokusili się zająć obszerne gmachy Marywilu po opuszczeniu ich przez zamożnieyszych kupców. Wówczas także po léwéy stronie owego gmachu zbudowano dwa domy jedno-piętrowe, od strony zaś prawéy pomiędzy ulicami Senatorską i Nowo-Senatorską dlugi szereg sklepików, w których żydostwo wszelką tandetą handlowało. Budowle te wraz z owemi sklepikami i innemi zabudowaniami ogólnie *Pociejowem* nazywano. Roku 1809 z mieysc tych jakoteż innych celnieyszych ulic żydzi wyrugowani i w inne części miasta przeniesieni zostali. Po nabyciu przez rząd pałacu Jabłonowskiego w celu przerobienia go na ratusz główny i pomieszczenia tamże biór urzędu municypalnego, wspomnione wyżey domy i sklepiki gmach Marywilu zasłaniające, rozebrane, sam zaś rzeczony gmach po przeniesieniu panien kanoniczek do zabudowań przy kościele S. Andrzeja, urzędowi municypalnemu ustąpionym i na odbywanie walnych jarmarków Warszawskich przeznaczonym został. W tym celu r. 1820 w dziedzińcu pod arkadami zbudowano nową officynę o jedném piętrze, z sklepami oraz licznemi i obszernemi pakkamerami na skład towarów jarmarcznych; w tedy także kaplicę i ogród zupełnie zniesiono. Gdy od r. 1824 liczba kupców z zagranicy na walne jarmarki warszawskie przybywających zmnieyszać się, a gmachy Marywilu w fundamentach swoich osłabione, mimo kosztownéy reparacyi upadkiem grozić zaczynały; zniesienie ich postanowioném

mieysce zaś to, na zamierzoną nowego teatru budowę przeznaczoném zostało.

Po skończoném rozebraniu i uprzątnieniu rumowisk w r. 1825, rzucano pierwsze fundamenta a następnie d. 19 listopada t. r. odbyło się uroczyste założenie nowego gmachu. W owym dniu Józef xiąże Zajączek ówczesny Namiestnik królestwa, w obec licznego grona wielu znakomitych osób, założył kamień węgielny pod tę budywę. W skrzyni z kamienia ciosowego umyślnie do tego zrobioney, złożono blachę cynkową wielkości ćwiartki zwyczaynego papieru z napisem następującym: »Za panowania Nayjaśnieyszego Alexandra I. Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Namiestnik Królewski Józef xiąże Zajączek, w obec ministrów, prezesa dyrekcyi teatrów i członków teyże dyrekcyi, dnia 19 listopada 1825 r. założył kamień węgielny na budowę nowego teatru w stolicy, kosztem teyże stawianego podług planów Antoniego Corazzi, wraz z wszelkiemi gatunkami monet w tym roku wybitych, pismami peryodycznemi tegoż dnia wyszłemi, dziełem Woyciecha Bogusławskiego dawnieyszego dyrektora teatru i wywodem słównym tego obrzędu na mieyscu spisanym. Rozpoczęta robota przez ciąg kilku lat znakomicie posunęła się. Już w r. 1830 zewnętrzne mury prawie całkowicie wystawione były. Zupełne jednak ukończenie zamierzonego dzieła, wiele jeszcze czasu i pracy wymagające, w końcu dopiéro 1832 r. staraniem JW. jenerała adjutanta Rautenstraucha przedsięwziętém i pod jego naczelnym kierunkiem i troskliwą bacznością, w krótkim nader czasie szczęśliwie dokonaném zostało. W ciągu cztérech miesięcy a do tego w porze zimowéy stanęła piękna i okazała budowa mająca bydź ozdobą jednego z naypięknieyszych placów stolicy i godnym polskiey Melpomeny przybytkiem. Już dnia 24 lutego 1833 nastąpiło pożądane otwarcie nowego teatru. Licznie zebrana publiczność z przyjemnością słuchała popiérwszy raz w tym gmachu jednego z naycelnieyszych utworów Rossyniego. *Cyrulik Sewilski* wybranym został na rozpoczęcie licznego szeregu znakomitych dzieł które się koleyno na nowey scenie zjawiły. Nie będziemy tu mówić o samem wystawieniu, które bez wątpienia było świetne i zaymujące, do czego artyści mający główny w niem udział, swym talentem i starannością gry nie mało się przyczynili.— Ci byli następujący: rolę doktora Bartolo, przedstawiał P. Szczurowski, Rozyny, P. Aszpergierowa, Bazylego, P. Zdanowicz, hrabiego Almawiwa, P. Dobrski, a Cyrulika, P. Polkowski.

Nie wchodząc w bliższy opis artystycznych szczegółów tey budowy, jako rzecz mistrzów i znawców sztuki, wspomniemy cokolwiek o wewnętrznem urządzeniu sameyże sceny. — Sala dla widzów w przeciwnem scenie kierunku w półkole zabudowana, prócz mieysca na orkiestrę, sześciu rzędów krzeseł, parteru, obeymuje trzy piętra lóż oraz galeryę i paradyz podobnie jak parter urządzone, i mieścić w sobie może do 2000 osób. Zdobią ją piękne malowania pędzla PP. Benedetti i Sałackiego, oraz dwa nader gustowne świeczniki roboty Pana Mintra, scena jest rozległa i do wielkich wystaw służyć mogąca. Cały zaś teatr naydogodniey jest połączony z salami redutowemi i obszernym bufetem. Po takowém umieszczeniu główney sceny, zwrócona również baczna uwaga na niedogodne położenie teatru rozmaitości, wskazała potrzebę obmyślenia dla niego przyzwoitszego lokalu. Na ten cel w officynie wielkiego teatru w rozległey sali balowey, urzadono nader gustownie pod imieniem *Nowego Teatru Rozmaitości*, nową scenę i salę dla widzów przeszło 600 osób mieścić mogącą. Pomysł ten należy się wyłącznie JW. jenerałowi adjutantowi Rautenstrauch i pod jego kierunkiem przez budowniczych Corazzi i Kozubowskiego tak trafnie wykonanym został, iż w razie potrzeby użycia sali na bal, w ciągu 24 godzin wszystko bez uszkodzenia rozebranem bydź może. Teatr ten doborem sztuk wesołey i żartobliwey treści, jak niemniey wyborną grą artystów, licznych zawsze sprowadza widzów.

(*Rozmaitości Gazety Codz: Warsz.*)

Doniesienie.

Uwiadamia ninieyszém iż w magazynie strojów damskich pod Nr. 505 przy ulicy Floryańskiey znayduje się tuzin koszul mezkich nowych webowych do sprzedania. (3r,)